

KS. STANISŁAW TOFIL

**OBRAZ BOGA PROPONOWANY W HOMILIACH
DRUKOWANYCH W „MATERIAŁACH HOMILETYCZNYCH”
W ROKU JUBILEUSZOWYM 2000**

Obraz Boga nie jest tożsamy z osobą Boga, z którym człowiek wierzący wchodzi w różne relacje, ale psychologowie religii są zdania, że posiadany obraz Boga ma duży wpływ na kształt kontaktu z Bogiem¹. Wśród różnych czynników, również słuchanie słowa Bożego przez osobę, która bierze udział w liturgii, ma znaczący wpływ na kształtowanie się obrazu Boga w umyśle człowieka, a z kolei kształtowany obraz wpływa na postawy duchowe. W niniejszym artykule, w oparciu o homilie, jakie zostały opublikowane w czasopiśmie „Materiały Homiletyczne” w Roku Jubileuszowym 2000, postaramy się odczytać, jaki obraz Boga proponują wiernym kaznodzieje.

1. Poznawanie Boga

Dla chrześcijan podstawowym źródłem poznania prawdy o Bogu jest Pismo Święte. Wydaje się, że szczególny wpływ na poznanie Boga ma zaangażowane słuchanie słowa Bożego, w które włączony jest nie tylko umysł, ale cały człowiek. Wówczas dokonuje się poznanie Boga, ale również Jego doświadczanie.

Analizując treść homilii i kazań drukowanych w znaczącym piśmie homiletycznym, którym są „Materiały Homiletyczne” przekonujemy się, że homileci na różne sposoby przybliżają wiernym Boga, Jego naukę, pomagają zrozumieć tajemnicę królestwa Bożego i pojąć wymagania stawiane człowiekowi, który pragnie osiągnąć świętość. Autorzy homilii ukazując Boga, powołują się na Biblię, *Katechizm Kościoła katolickiego* i inne dokumenty Kościoła. Zgodnie z nimi ukazują Boga w trzech Osobach: Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Przybliżając prawdę o Bogu nazywają Go najczęściej: Stwórcą i Ojcem, Panem dziejów, Genialną Mądrością, Bogiem Życia. Jezusa przedstawiają jako: Nauczyciela, Zba-

wiciela i Przyjaciela człowieka, Nadzieję Zbawienia, Króla Wszechświata, Drogę, Prawdę i Życie. W homiliach najczęściej spotykamy odniesienie do Osoby Jezusa, zaś najmniej do Osoby Ducha Świętego.

Na obraz Boga ukazany w badanych homiliach roku 2000 mają wpływ okresy liturgiczne, z którymi są one związane. I tak na przykład w okresie Bożego Narodzenia homileci koncentrują się na obrazie Boga Ojca, który z miłości do ludzi zesłał na ziemię swojego Syna, aby Ten ich odkupił, zbawił.

Z kolei homilie Wielkiego Postu skupiają uwagę na Chrystusie, który z miłości do ludzi znosi upokorzenia, cierpienia, ponizienia, a w końcu śmierć na drzewie hańby.

W okresie wielkanocnym wiele uwagi poświęcono Bogu bogatemu w miłosierdzie. Zaś uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest okazją do przybliżenia ludziom tajemnicy Trzeciej Osoby Boskiej i tajemnicy Boga Trójjedynego.

2. Realny obraz Boga

Dwaj homileci – T. Dusza i K. Skwierawski – ukazują obraz Boga prawdziwie istniejącego, kiedy w liturgii podczas sprawowania Eucharystii czytana jest Ewangelia o przemienieniu Jezusa na górze Tabor. Zdaniem autorów wtedy Bóg sam przedstawił się Piotrowi, Jakubowi i Janowi, będącymi świadkami przemienienia.

Pan Jezus przemienił się na ich oczach „czyli – wyjaśnia ks. Tadeusz Dusza – ukazał się w blasku swej chwały”. W czasie przemienienia Bóg Ojciec powiedział ważne słowa: „To jest mój Syn umiłowany”. A nad Jezusem ukazał się Duch Święty w jasnym obłoku. Świadkowie przemienienia Pańskiego, rozważa dalej homileta, „uznali Jezusa za Mesjasza, czyli Boga, który przyszedł z nieba”. Stwierdzili też, że Jezus przybył na ziemię, aby uwolnić ludzi z mocy grzechu i wprowadzić ich do nieba. Trzej Apostołowie przekazali tę prawdę pozostałym uczniom. Ewangelisci opisali ją w swoich księgach, dzięki którym – podkreśla autor omawianej homilii – my także otrzymaliśmy potwierdzenie, „że Jezus Chrystus jest nie tylko zwykłym człowiekiem, ale prawdziwym Bogiem”².

Ks. Skwierawski, interpretując czytania i Ewangelię z danej niedzieli, stwierdza: „Pan Bóg jest naszą Miłością, Wszechmocą, Dobrocią, poszukuje bliskości z człowiekiem [...] Bóg woła nas, jak Samuela, aby nas uszczęśliwić, a nasze szczęście polega na tym, że przybliżamy się do Boga”³. Dalej homileta odwołuje się do Ewangelii, mówi o tym, że dzieło odkupienia dokonane przez Syna Bożego dotyczy grzeszników. Bóg

w swej mocy i świętości nie potępia człowieka, nie oskarża go, ale pragnie jego odkupienia. Jezus, Bóg – Człowiek, oddaje życie za każdego z nas⁴. Ewangelia, zdaniem homilety, „mówi że Apostołowie zobaczyli prawdziwe oblicze Chrystusa, to znaczy oblicze Boga. Oblicze w chwale. Takie, jakie Bóg naprawdę ma”⁵.

3. Bóg jest Miłością

Pismo Świętego ukazuje Boga, który jest samą miłością, Boga, który „jest łaskawy i pełen miłosierdzia”. Właściwie wszystkie badane homilie w węższym bądź szerszym zakresie ukazują miłość Boga do człowieka i świata. Obraz Boga, który jest Ojcem pełnym miłości, przybliży autor homilii na II niedzielę po Bożym Narodzeniu. Odwołując się do Janowego Prologu, pisze, że właśnie w nim została wyrażona „najwspanialsza prawda o Bogu, który jest Ojcem pełnym miłości, który odwiecznie rodzi – wypowiada Słowo”⁶. O tej Miłości mówi św. Jan: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Jest to, zdaniem autora, zdumiewająca tajemnica Bożej miłości do człowieka i świata, bo przecież „Przyszło [Słowo] do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”⁷.

Homilie związane z narodzeniem Boga – Człowieka (aż cztery na Boże Narodzenie i trzy na Wigilię) akcentują miłość Boga Stwórcy, Boga – Ojca, który pragnie, aby każdy człowiek cieszył się życiem wiecznym. Teksty poświęcone działalności Pana Jezusa, a przede wszystkim Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu dają możliwość poznania miłość Boga Zbawiciela.

Homilie Wielkiego Postu, począwszy od Środy Popielcowej, mówią o wielkiej Bożej miłości, o Jego miłosierdziu. Biblijny obraz Boga miłosiernego przybliżył ks. S. Wronka w homilii na Środę Popielcową. W tym celu wykorzystał przypowieść o synu marnotrawnym⁸. Natomiast ks. A. Mojżeszko w homilii na I niedzielę Wielkiego Postu, nawiązując do czytań mszalnych, w sposób poetycki ukazuje Bożą miłość, pisząc: „Bóg nie usunie znad naszego życia tęczy swej miłości [...], bo Jego miłość trwa na wieki”⁹.

A przywoływany wyżej K. Skwierawski podkreśla, że „Pan Bóg [...] jest samą Miłością, Wszechmocą i Dobrocią”¹⁰. Liturgia Wielkiego Postu pozwala nam stanąć na górze Przymierza, którą homileta nazywa „górami miłości”, bo jego zdaniem, przekazane na niej przykazania Boże są wyrazem Jego ojcowskiego zatroskania o kształt życia swych dzieci. Miłujący Ojciec pragnie dobra i szczęścia człowieka¹¹. Prawdziwa miłość nie cofa

się przed niczym. Jezus sam stwierdził, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). To krzyż Chrystusa jest wyrazem największej miłości Boga do człowieka. Na krzyżu Chrystusa miłość objawiła się najpełniej, dlatego też krzyż Chrystusa nie jest drzewem hańby, lecz wywyższeniem i uwielbieniem. Krzyż Chrystusowy pociąga do siebie, jednoczy człowieka z Bogiem. Od ukrzyżowania Jezusa „więź człowieka z Bogiem będzie oparta wyłącznie na miłości”¹².

4. Bóg miłosierny

Zgłębiając tajemnicę Bożej miłości, musimy zauważyć, że łączy się ona z miłosierdziem. Sam Chrystus poucza o nim w przypowieściach o synu marnotrawnym i o miłosiernym Samarytaninie. Poznanie Bożego miłosierdzia jest niezwykle ważne dla rozwoju duchowego człowieka. Obietnice i zapewnienia o Jego miłosierdziu, wobec nawet największych grzeszników, dodają sił w walce z przeciwnościami tego świata. Ks. Jan Machniak z okazji wspomnienia św. siostry Faustyny Kowalskiej (5 X 2000) pouczał wiernych o „największym przymiocie Boga” – Bogu miłosiernym¹³. Obraz Boga bogatego w miłosierdzie przybliżają objawienia siostry Faustyny Kowalskiej, której sam Jezus ukazał ogrom swojego miłosierdzia wobec grzeszników. Kościół uznawszy je, ogłosił święto Bożego Miłosierdzia, które przypada w II niedzielę wielkanocną, a skromną wizjonerkę – apostołkę Bożego miłosierdzia wyniósł na ołtarze Jan Paweł II.

Również inni kaznodzieje mówiąc o Miłosierdziu Bożym, powołują się na wizje, które opisała w swoim *Dzienniczku*. Jezus w słowach skierowanych do siostry Faustyny objawia swoją wrażliwość na nędzę ludzką i zaprasza człowieka do naśladowania Siebie. Zachęca ludzi do korzystania ze zbawczego daru, który przynosi na ziemię – pokoju, poprzez zwrócenie się ku Jego Sercu. Jezus zachowuje uniwersalizm misji, współczuje ludzkości. Bóg jest Ojcem miłosierdzia. Swoją dobroć wobec człowieka wyraził stwarzając świat i człowieka. Poprzez jej objawienie autorzy homilii ukazują słuchaczom głębię nauki o Bogu miłosiernym. Obraz Boga miłosiernego w tych wizjach staje się kontynuacją i uzasadnieniem obrazu Boga miłosiernego ukazanego w Starym i Nowym Testamencie¹⁴.

Bóg nigdy nie zapomina o człowieku, mimo jego grzechów, i posłał swojego Syna Jednorodzonego, by odkupił każdego człowieka z niewoli zła. Momentem szczytowym objawienia Bożego miłosierdzia jest męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Pan Jezus najpełniej pokazał, jak bardzo Bóg kocha ludzi. Owocem Jego śmierci i zmartwychwstania są sakramenty, szczególnie sakrament pokuty i Eucharystii, z których miłosierdzie tryska,

jak z niewyczerpanego źródła. Na obrazie Jezusa Miłosiernego, który został namalowany na Jego polecenie, promienie wychodzące z przebitego boku symbolizują Boże miłosierdzie wysłużone dla każdego człowieka, szczególnie dla grzesznika”¹⁵.

Miłosierdzie Boże jest darem i zadaniem dla współczesnego świata. I dlatego również inny kaznodzieja, ks. T. Jelonek, wzywa do dziękczynienia za dar kanonizacji siostry Faustyny przez papieża Jana Pawła II dokonanej 30 kwietnia 2000 r. Autor tekstu na rocznicę kanonizacji ukazuje siostrę Faustynę jako apostołkę Jezusa Miłosiernego, które jest oparciem dla ufających Mu. Ufność Jezusowi, prowadzi do kultu Jezusa Miłosiernego. W tej homilii ks. Jelonek również ukazuje rozległe horyzonty Miłosierdzia Bożego i uzupełnia je nauką Kościoła. Wzywa człowieka do nawrócenia i zapewnia go, że miłosierny Bóg czeka na jego otwarcie się, usłyszenie i podjęcie Jego wezwania.

5. Bóg jest Szczęściem

Bóg daje się poznać człowiekowi także jako Szczęście, ale tylko jeden homileta rysuje szczegółowy obraz Stwórcy jako prawdziwe Szczęście. Jest nim ks. Tomasz Jelonek, który często w swoich homiliach przywołuje ten przymiot Boga. Boga szczęśliwego ukazuje w homilii poświęconej *Katechizmowi Kościoła katolickiego*. Homilia ta ma znamiona rozprawy naukowej. Autor bowiem przywołuje w niej na przykład wypowiedzi prof. Tatarkiewicza o szczęściu, cytuje *Katechizm Kościoła katolickiego*, definiuje, czym jest poznanie, stawia tezy i je argumentuje. Według homilety „Bóg jest najwyższym Dobrem [...] wewnętrzną harmonią, Poznaniem, Miłością [...] jest nieskończenie szczęśliwy, jest samą Szczęśliwością”¹⁶. W poznawaniu Boga stajemy wobec niezgłębionej Jego tajemnicy, która jest kopalnią różnych aspektów poznawczych Stwórcy, a jednocześnie możliwości rozbudowania miłości ku Niemu.

Za *Katechizmem Kościoła katolickiego* homileta podaje określenie Boga nieskończenie doskonałego i szczęśliwego: „Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia” (KKK, I, 1). Bóg jawi się nam jako istota najdoskonalsza, ale także najszcześniejsza¹⁷. Ten przymiot, o którym trochę zapomnieliśmy, jest godny naszego zastanowienia się nad jego istotą i wart odnowienia, przypomnienia i uświadomienia. Choć w dokumentach Kościoła mówiono o tym przymiocie, to autor, powołując się na słowniki i Sobór Watykański II, ubolewa, że określenie „szczęśliwy” nie było szerzej roz-

winięte w dogmatyce katolickiej i nauczaniu katechetycznym. Nic więc dziwnego, że w powszechnej świadomości, ukształtowanej na nauczaniu katechetycznym i teologicznym, istnieje silne stwierdzenie nieskończoności doskonałości Boga, a Jego nieskończona szczęśliwość pomijana jest w tejże świadomości¹⁸.

6. Bóg dawca życia i dobry Ojciec

W procesie poznawania przymiotów Boga homileci uwypuklili Boga – dawcę życia. Na większą uwagę zasługuje stanowisko ks. Tomasza Jelonka, który powołując się na Stary Testament, a szczególnie Księgę Mądrości, ukazuje Boga jako dawcę i obrońcę życia. Bog nie uczynił śmierci, lecz stworzył człowieka dla nieśmiertelności. Zaistnienie śmierci i rozciąganie jej władzy nad wszystkimi bierze początek z zawiści diabła, któremu ludzie poddali się poprzez nieposłuszeństwo Bogu. Śmierć, która spotyka każdego człowieka, została ostatecznie przewyciężona darem nieśmiertelności wysłużonym przez Jezusa Chrystusa. Ta walka życia ze śmiercią, w której zabijana jest cielesność człowieka, zostaje ostatecznie przewyciężona przygotowanym zmartwychwstaniem.

Tu ujawnia się panowanie Boga nad śmiercią i ukazuje się w osobie Jezusa Chrystusa, który przyjął naturę ludzką, aby w niej podzielić los ludzkości i przewyciężyć moc śmierci. Jezus Chrystus wyprzedza tę tajemnicę przez swoją działalność uzdrawiania i wskrzeszania, aby w ten sposób zapowiedzieć dobrą nowinę nadejścia królestwa życia i nieśmiertelności (por. Mt 5, 25)¹⁹.

Bóg dawca życia to jednocześnie dobry Ojciec, który nie tylko powołał do życia świat, oddał go w panowanie człowiekowi, ale też cały czas się o niego troszczy. Tę prawdę można odnaleźć w licznych tekstach kazań analizowanego rocznika „Materiałów Homiletycznych”. Jednak na podkreślenie zasługuje kazanie poświęcone dożynkom. Ta uroczystość pozwoliła kaznodziei ukazać w sposób plastyczny dobroć Boga Ojca. Z faktu przyniesionych płodów rolnych, które są „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich” (modlitwa mszalna nad darami), autor wyciąga wniosek o dobroci Boga. Tylko dobroć Boga „zsyłana” w postaci deszczu, przy współpracy człowieka, daje błogosławione owoce niezbędne do życia na ziemi. Cud darowanego pokarmu najlepiej widoczny jest w rolnictwie, gdzie mozolne prace człowieka połączone z łaską Boga: rosa, deszcz, obfitość wilgoci, dają wspaniałe efekty. W biblijnym języku woda oznacza szczególny dar łaski. Bóg, dobry Ojciec sprawia, że obfitość plonów jest radością człowieka, który może „najeść się do sytości i chwalić Jego imię” (J 1, 2).

Dobro Ojca autor uzasadnia również pięknem obserwowanego świata przyrody. Wymienia m.in. lilie polne, ptaki, które Bóg również żywi i przyodziewa. Jeśli więc Bóg troszczy się tak o świat natury, to o ileż bardziej troszczy się o człowieka! Bóg, Dobry Ojciec, ogarnia opieką człowieka, choćby jemu wydawało się, że jest osamotniony. Co więcej, Bóg daje życie i pomaga w jego rozwoju (Łk 12, 22). Homileta wyciąga z tego wniosek o potrzebie współpracy człowieka z Bogiem, podpowiada, by człowiek ucząc się tej dobroci, sprawiedliwie dzielił plony ziemi, których wystarczy wszystkim, a nawet w obfitości. Bóg w swojej trosce o człowieka nie opuści go (por. Ps 27, 10). Ta troska Boża sięga poza sferę życia ziemskiego. Chleb z tej ziemi mocą Bożą przestaje być doczesnym chlebem, a przemieniony w Ciało Chrystusa – staje się pokarmem dającym nam życie wieczne.

Dobry Bóg obdarowuje człowieka obfitością chleba doczesnego i wiecznego. Autor homilii woła, by człowiek w swoim postępowaniu uczył się Bożej dobroci i sprawiedliwie dzielił się Bożym darem, jakim jest chleb. Odwołuje się do sumienia jako głosu Bożego. Do rządzących i rządzonych, do pracodawców i pracujących, by przejrzeni swoje postępowanie, czy w swoim działaniu są wyrazicielami dobroci Bożej²⁰. Ten sposób ukazania prawdy o Bogu (plastyczny, a jednocześnie prosty) pozwala człowiekowi bardziej przyłgnąć do Niego, odpłacić miłością za Bożą dobroć.

7. Bóg – genialna Mądrość i potęga

Wszystkie omówione dotychczas „cechy” składające się na obraz Boga (miłość, miłosierdzie, dobroć itd.) dotyczą bliskiej człowiekowi sfery uczuć i pragnień, dlatego człowiek nie tylko chce je zrozumieć, ale angażuje się emocjonalnie w ich zgłębienie. Zapewne trudniej jest pojąć genialną mądrość, potęgę Boga, Jego boskość wyrażającą się między innymi w cudach. Poznanie tych przymiotów jest jednak niezbędne do zrozumienia Boga prawdziwego. Homileci niejednokrotnie zwracają uwagę na to, że zgłębienie prawdy o człowieku może pomóc zrozumieć mądrość Boga: „Patrzę na siebie i nie mam wątpliwości, że tylko genialna mądrość i to nie ludzi, mogła tak zaprogramować moje życie”²¹. Ten przymiot Boga (poza innymi) przybliżył wiernym ks. Edward Staniek. Homileta w bardzo prosty sposób tłumaczy pojęcie Boga jako genialnej mądrości. Uważa, że tylko dogłębne poznanie osoby Jezusa Chrystusa prowadzi do właściwego poznania Boga Ojca, a także zrozumienia, czym jest mądrość Boża.

Ewangeliczne opisy cudów dokonanych przez Chrystusa pozwoliły homiletom – min. ks. W. Chmielarskiemu, ks. T. Jelonkowi, ks. T. Duszy, ks. J. Wielgusowi i ks. L. Poleszakowi – przybliżyć wiernym potęgę Boga.

Homileci zdają sobie sprawę z różnego poziomu wiernych, dlatego na przykład W. Chmielarski na początku kazania próbował dać definicję cudu, a następnie streścił wypowiedź Jana Pawła II z audiencji ogólnej 13 I 1988 r., gdzie papież mówi m.in.: „Cuda zapisane w Ewangelii wskazują na istnienie Mocy, która przewyższa siły i prawa samej natury, równocześnie jednak działa po linii wymogów tejże natury, choć ponad jej aktualną mocą i wydolnością”²².

Omawiając potęgę Boga, homileci najczęściej odwołują się do tekstów biblijnych, a szczególnie do Nowego Testamentu. Bóg swoją mocą potwierdza działalność Apostołów znakami i cudami: „a Bóg potwierdził ją znakami i cudami, różnorodnymi działaniami swojej mocy i darami Ducha Świętego wedle woli swojej” (Hbr 2, 4): „A Pan współdziałał z nimi i dodawał mocy słowom przez cudowne znaki, które im towarzyszyły” (Mk 16, 21). Homileci często ukazywali moc Boga jako źródło wiary: „Wielu spośród Żydów, którzy przybyli do Marii i zobaczyli, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego” (J 11, 46). Ale też zwracali uwagę na to, że Jezus nieraz żądał wiary, aby uczynić cud, np. „niewidomi podeszli do Jezusa, a On ich zapytał: «Czy wierzycie, że mogę to uczynić?». Odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!». Wtedy dotknął ich oczu i powiedział: «Niech się wam stanie według waszej wiary»” (Mt 9, 28–29).

Współczesnemu człowiekowi Bóg również objawia swą „potęgę, moc i panowanie”. Ks. Tadeusz Dusza z płaszczyzny historycznej przenosi cuda na czas obecny. I dziś Pan Jezus dokonuje cudów poprzez ustanowione sakramenty, dzięki którym przed człowiekiem otwiera się niebo.

8. Bóg w Trójcy Osób

Szczególną trudność sprawia zrozumienie Trójcy Świętej²³. Ks. Józef Danch, przybliżając Jej tajemnicę, wymienia „zadania” każdej osoby Boskiej. I tak, Bóg – Ojciec troszczy się o ludzi. Syn Boży, Jezus Chrystus, stał się człowiekiem, a więc stał się naszym bratem, który ukochał nas aż do śmierci krzyżowej. Umarł na drzewie hańby, byśmy mieli życie wieczne. Duch Święty, zwany Duchem Prawdy, Pocieszycielem, którego zesłał Jezus Chrystus, udziela nam swoich darów, uświęca nas, umacnia i rozpala w naszych sercach miłość do Boga, do Zbawiciela i do człowieka. Te trzy osoby Boskie stanowią jedność i tu kaznodzieja odwołuje się do tekstów biblijnych.

Próbując poznać Ducha Świętego, musimy sięgnąć głębiej do Pisma Świętego, na co zwraca uwagę autor homilii w całości poświęconych Trzeciej Osobie Boskiej (uroczystość Zesłania Ducha Świętego)²⁴. Niektórzy

homileci odwołują się do już do Księgi Rodzaju, gdzie w opisie stworzenia świata czytamy: „Duch Boży unosił się nad wodami” (1, 2). Ducha Bożego, ducha miłości, tchnął Stwórca w każdego człowieka i dzięki temu człowiek stał się istotą żywą. Ks. Kazimierz Świerawski wyjaśnia, że po czynie pierwszych rodziców człowiek umarł. Dlatego Bóg – Stwórca przysłał swego Syna, aby Ten tchnął na Apostołów i powiedział: „Przyjmijcie Ducha świętego. Tym, którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone; którym zatrzymacie, są zatrzymane” (J 20, 22–23). Duch Święty, poucza dalej kaznodzieja, jest mocą, która ożywia człowieka, napełnia go autentycznym życiem, przełamuje zatwardziałe ludzkie serca, rozgrzewa oschłe i czyni pokornymi harde²⁵. Uzdalnia człowieka do świadczenia o Bogu, uczy też, jak być prawdziwym dzieckiem Ojca Wiecznego.

Trzecia Osoba Boska, przypomina kaznodzieja, przychodzi pod różnymi postaciami: zjawia się jako wichur, ogień, woda. Według autora homilii, Duch Święty ukazujący się w postaci „ognia” – zapala serce człowieka, a w postaci „wody” – rodzi życie. Duch Święty w postaci gołębicę zstąpił też na Jezusa na początku Jego działalności publicznej (chrzest w Jordanie). Prawdę o Duchu Świętym porusza homilia na uroczystość Chrztu Pańskiego, w której homileta mówi: „Zaraz po tym, kiedy wychodził z wody, ujrzał niebo otwarte i Ducha, który zstępował na Niego jakby gołębicę” (Mk 1, 10–11). Homileta wyjaśnia, że podczas chrztu Jezusa, Bóg rozpoczyna od nowa dzieło stworzenia. Kaznodzieja poszukuje też analogii między stworzeniem świata a chrztem Chrystusa, o którym wówczas Bóg Ojciec powiedział: „Tyś jest mój Syn umiłowany” (Mk 1, 11). Tak jak na początku świata, Duch zstępuje na Jezusa stojącego w wodzie.

Tajemnicę Ducha Świętego próbują przybliżyć wiernym także inne teksty. O Duchu Świętym będą mówili kaznodzieje przy okazji udzielania sakramentu chrztu i bierzmowania, a także głosząc o przemienieniu Chrystusa na górze Tabor. Będą też mówić o darach, którymi On obdziela ludzi. Jeden z homiletów, oprócz tradycyjnie wymienianych siedmiu darów, dostrzegł jeszcze jeden przymiot Ducha Świętego, a mianowicie „radość”. Do tego posłużyła mu scena biblijna nawiedzenia świętej Elżbiety przez Maryję. Duch Święty napełnił radością Maryję i Elżbietę. Wprawdzie św. Łukasz napisał, że „Duch Święty napełnił Elżbietę” (Łk 1, 47), ale obie niewiasty w przedziwny sposób zostały matkami i to jest źródłem ich radości. Ponadto Duch Święty sprawił, że św. Elżbieta rozpoznała w Maryi „Matkę Pana mego” (por. Łk 1, 43).

Duch Święty, jak wskazuje homileta, dyskretnie kieruje człowiekiem i dlatego słowami Pisma prosi, „abyśmy Ducha Świętego nie zasmucali”,

tn. abyśmy poddali się Jego działaniu, Jego natchnieniom, abyśmy Go dostrzegali w swoim życiu²⁶.

PRZYPISY

- ¹ Por. J. Koziński, *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 1991, s. 82–86.
- ² T. Dusza, *Jezus prawdziwym Mesjaszem*, „Materiały Homiletyczne” (MH), 2000, z. 185, s. 108.
- ³ K. Skwierawski, *Właściwy obraz Boga*, MH, 2000, z. 185, s. 102.
- ⁴ Tamże.
- ⁵ Tamże, s. 107.
- ⁶ E. Ćmiel, *Słowo Wcielone wśród nas zamieszkało*, MH, 2000, z. 184, s. 98.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ Por. S. Wronka, *Dzieło pokuty*, MH, 2000, z. 185, s. 85.
- ⁹ A. Mojeszko, *Tęcza Bożej miłości*, MH, 2000, z. 185, s. 95.
- ¹⁰ K. Skwierawski, *Właściwy obraz Boga*, poz. cyt., s. 102.
- ¹¹ E. Ćmiel, *Wstąpmy na górę Pana*, MH, 2000, z. 185, s. 118.
- ¹² S. Wronka, *Blask krzyża*, MH, 2000, z. 185, s. 136.
- ¹³ J. Machniak, *Apostołka Bożego Miłosierdzia*, MH, 2000, z. 189, s. 112–113.
- ¹⁴ F. Kowalska, *Dzienniczek*, Warszawa 1997, n. 1074.
- ¹⁵ J. Machniak, *Apostołka Bożego Miłosierdzia*, poz. cyt. s. 114.
- ¹⁶ T. Jelonek, *Bóg, będący szczęściem, obdarza sobą ludzi*, MH, 2000, z. 187, s. 169.
- ¹⁷ Tenże, *Bóg w sobie nieskończenie doskonały i szczęśliwy*, MH, 2000, z. 187, s. 161.
- ¹⁸ Tamże, s. 163.
- ¹⁹ T. Jelonek, *Służba życiu*, MH, 2000, z. 188, s. 111.
- ²⁰ M. Ostrowski, *Dziękczynienie Bogu Stwórcy i Ojcu*, MH, 2000, z. 189, s. 67.
- ²¹ F. Ślusarczyk, *Ołtarz – nauczycielem wiary*, MH, 2000, z. 189, s. 79.
- ²² W. Chmielewski, *Katolik a cuda*, MH, 2000, z. 188, s. 119.
- ²³ J. Danch, *O Trójcy Świętej – wzorce jedności*, MH, 2000, z. 187, s. 165.
- ²⁴ K. Skwierawski, *Ciągły rozwój i mądry wybór*, MH, 2000, z. 187, s. 155.
- ²⁵ Tamże, s. 155–156.
- ²⁶ K. Skwierawski, *Radość w Duchu Świętym*, MH, 2000, z. 190, s. 135.